

DR WĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drupek“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Początek wynosi 1,50 zł z doręczaniem. —
Kwartalnik wynosi 4,50 zł z doręczaniem.
Pracującej się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 8-linowej 20 gr, na 1 stronie 30 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo 50 gr, linia 20 gr, linia 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drupek“ Sp. z o. o. w Nowemiastku.

Adres telegraf. „Drupek“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XII.

Nowemiasto-Pomorze Czwartek, dnia 16 czerwca 1932

Nr. 70

Najrdzenniejszymi polskimi ziemiemi są ziemie zachodnie.

Jakie stąd wnioski?

Ostatnio przeprowadzony spis ludności dał nam możność dokładnego wglądu w różną dziedzinę naszego kraju i jego mieszkańców. Z tego spisu dowiedzieliśmy się przedewszystkiem z całą dokładnością liczbę mieszk. naszego Państwa. Wiemy, że w obrębie jego granic mieszka 32 milj. 132 tys. 936 osób. Znaczący to, że nie jesteśmy bynajmniej państwem małym, jak to często o nas piszą i mówią w świecie, gdyż jesteśmy szóstym z rzędu największym państwem z pośród trzydziestu i kilku państw Europy. Statystyka spisowa daje nam pozatem dokładne dane odnośnie do tego, ile jest w naszym kraju ludności rdzennie polskiej, a ile innych narodowości. A mianowicie za język ojczysty uznaje język polski 22 milj. 208 tys. 676 osób czyli 69,1 proc., podczas gdy 9 milj. 924 tysięcy 960 czyli 30,9 proc. podaje inny język ojczysty. Te statystyczne dane dowodzą, że jednak nasz kraj ma przeszło dwie trzecie rdzennie polskiej ludności, a jedynie niespełna jedną trzecią stanowią mniejszości. Zważywszy przytem, że w tej jednej trzeciej, w tych 9 milionach, mieszczą się trzy milj. Żydów, którzy właściwie cech narodowościowych w ścisłym tego słowa znaczeniu mieć nie powinni, to właściwie mniejszości wynoszą u nas coś tylko nieco ponad piątą część ogółu ludności. Z tego tytułu mamy chyba wszelkie prawo ku temu, by Polskę uważać za kraj polski, za państwo narodowe, a nie narodowościowe. Dalej bardzo ważnym szczegółem jest stwierdzenie rozmieszczenia terytorjalnego ludności pod względem etnograficznym. I tu się wykazuje, że największą Polaków mieszka na zachodzie Polski. Liczbowo kolejność ta przedstawia się następująco:

1. Województwo śląskie: 7,7 proc. mniejszości.
2. " " krakowskie 8,6 pr. "
3. " " poznańskie 9,5 pr. "
4. " " pomorskie 10,1 pr. "
5. " " centralne 17,1 proc. "
6. " " wileńskie 40,1 proc. "
7. " " lwowskie 42,1 proc. "
8. " " nowogrodzkie 47,7 pr. "
9. " " tarnopolskie 50,5 proc. "
10. " " stanisławowskie 77,5 p. "
11. " " wołyńskie 83,5 proc. "
12. " " polskie 85,5 proc. "

Co z tego wynika? Otóż to, że najbardziej polskim jest nie wschód, nie środek, a zachód Polski. Jest faktem niezbitym, nie dającym się wobec danych statystycznych niezmienić, że ze wszystkich trzech b. zabórów najbardziej polskim jest był zabór pruski. I pomyśleć, że byli w Polsce ludzie, a duże ich było, a dziś prym wiodą w Państwie, którzy chcieli zbudować Polskę bez b. zaboru pruskiego, bez, którzy przy swej koncepcji odbudowy Polski b. zaboru pruskiego w ogóle nie brali w rachubę. Stanowią oni dziś trzon sanacji. Sam Marszałek przecież, przybywszy parą pierwszy przed kilku laty na Górną Śląsk, w swem przemówieniu wyraźnie podkreślił, że obecna przynależność tej ziemi do Polski przechodzi jego najśmielsze marzenia. I pomyśleć, jakby ta Polska dziś wyglądała, gdyby się było udało urzeczywistnić ową myśl odbudowy Polski przy pomocy Niemiec i Austrii, przez zrzeczenie się z góry byłego zaboru pruskiego. I ci ludzie dziś wymagają od nas, byśmy ich mądrości politycznej bezwzględnie zrułali, byśmy, rzekłszy się własnych poglądów politycznych, społecznych, a nawet moralnych, ich jako jedynie niemylnych przywódców uznawali i ślepo za ich wskazaniami postępowali.

Do tego jeszcze dochodzi to, że ziemie zachodnie Polaki nie tylko pod względem etnograficznym, ale i historycznym są najbardziej polskie. Tu bowiem na zachodzie rozdzieli się zawiązki państwa polskiego, tu była kolebka kul-

tury polskiej, stąd ona dopiero poszła dalej na wschód i południe Polski. Tu też na skutek tego zachował się najbardziej czysty, najbardziej jedyny, najbardziej zdrowy i silny duch polski, duch narodowy. A jeżeli zważymy dzisiejszy stan rzeczy w Polsce, jakież to duch dziś Polską zawładnął, jej przewodzi, nią kieruje. Czy ten duch, który wyrósł na pniu najbardziej polskim i rozwinął się w atmosferze najstarszej i najczystszej kultury polskiej. O wielki Ten duch aż dotąd nie zdołał się wybić na wieżach, na czołach, gdyż został zepchnięty i przytlumiony i skiepowany, a Polskę dziś rządzi duch wschodni. I to właśnie jest główną przyczyną, dlaczego dziś w Polsce jest tak, jak jest.

Z Klubu Narodowego.

Uchwały, powzięte na posiedzeniu poniedziałkowym. Warszawa, 14. 6. W poniedziałek 14 bieżącego odbyło się posiedzenie plenarne parlamentarnego Klubu Narodowego.

Klub zatwierdził swój stosunek do rządu, określony w rezolucji, powziętej na posiedzeniu w dniu 11 maja ib., która uległa konfiskacie.

Pod kierunkiem p. prezesa Rybarskiego rozwinęła się obszerna dyskusja, w której omówiono wyczerpująco zewnętrzne i wewnętrzne położenie państwa.

Obszernie przedyskutowano sprawę Gdańska łącznie z uchwałą komisji spraw zagranicznych Reichstagu, jak również nasze stosunki z Francją na tle niektórych głosów francuskich o sejsusie oraz wyjazd misji francuskiej z Polski.

Klub stwierdził, że wyjaśnienie tych wszystkich spraw nie jest możliwe, wobec niemożliwości pracy Ciała Ustawodawczego.

Konferencja lozańska rozpocznie się właściwie już w środę.

Londyn. Konferencja lozańska, której oficjalne otwarcie wyznaczono zostało na czwartek, rozpocznie się jednak faktycznie już w środę.

Na żądanie Mac Donalda bowiem zostało wyznaczone specjalne posiedzenie szefów delegacji w środę. Posiedzenie to będzie miało charakter porozumiewawczy co do porządku dziennego konferencji.

Propozycje Mac Donalda.

Paryż. Mac Donald ma zamiar wystąpić z propozycją „sejki zbrojeń“ na przeciąg 10, 12 lub 15 lat, w okresie których obecne budżety wojskowe utrzymane byłyby na dotychczasowym poziomie. Co do konferencji lozańskiej ministrowie angielscy zaznaczają, że w zasadzie reparacje należy kompletnie skreślić, jednakże ponieważ Francja zdecydowana jest niedopuszczyć do skreślenia, dopóki nie otrzyma rekompensaty w formie anulowania długów wobec Stanów Zjedn., w kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że Mac Donald ma zamiar zaproponować nowe maratorjum 6-miesięczne, które odrotyz całą kwestję na czas po wyborach prezydenta w Stanach Zjedn. Po upływie tego terminu zebrałaby się nowa konferencja.

Nienaruszalność Pomorza za ulgi w spłacie długów wojennych.

Paryż. „Matin“ donosi, że premier angielski Mac Donald w rozmowie z ministrami francuskimi kilkakrotnie podkreślił, że Niemcy powinni podpisać deklarację, w której mieliby zamanifestować pokojowe zamiary wobec Polski oraz zobowiązać się do nienaruszenia Pomorza.

Ministrowie angielscy uważają, że tego rodzaju deklarację może być uważana jako pewnego rodzaju rekompensata za pewne ułatwienia w spłacie odškodowań, które Anglja ma zaproponować w Lozannie.

Walka państw niem. z rządem Rzeszy.

Berlin. Wielka rozgrywka między rządem Rzeszy a rządami krajów niemieckich rozpoczęła się w południe posiedzeniem zjednoczonych komisji Rady Państwa, w obecności kanclerza Rzeszy, który przewodniczył oraz premierów wszystkich krajów niemieckich i ich „posłów“ przy rządzie Rzeszy w Berlinie. Obecni byli także członkowie nowego gabinetu Rzeszy i szereg referentów fachowych.

Obrazy te miały charakter ściśle prywatny i rozpoczęła je kanclerz v. Papen przemówieniem, w którym naszkicował zasadnicze wytyczne polityki nowego rządu, oświadczając, iż sprawy finansowe i gospodarcze omówione będą później.

Około południa posiedzenie zostało przerwane, z czego należy wnosić, iż zatarg między kanclerzem a krajami Niemiec uległ zrywowi. Jak dalece w krajach południowych Niemiec panuje rozgoryczenie na gabinet v. Papena, tego dowodem głos monachijskiego organu bawarskiej partii ludowej, który stwierdza, iż zaproszenie kanclerza Rzeszy na audjencję, udzieloną przez prez. Hindenburga premierem trzech południowo-niemieckich krajów związkowych, stanowi pewnego rodzaju ne wum w życiu politycznym Niemiec.

Dziennik zaznacza ironicznie, iż należy się z tej zmiany cieszyć, albowiem dotąd, jak o tam świadczy przebieg wypadków, jakie rozgrywały się we wschodnich Prusach, w miejscowości Neudeck, „w czasie nieopu“ prez. Hindenburga, dowodzi zupełnie innych zwyczajów. Wówczas to prez. Hindenburg słuchał różnych pokątnych doradców, bez obecności kanclerza, także i audjencja Hitlera u prez. Hindenburga odbyła się bez obecności kanc. Brüninga. Wywody organu bawarskiego są już bezpośrednim atakiem przeciwko Hindenburgowi.

Południowe Niemcy przeciw planom Papena i hitlerowcom.

Berlin. Wystąpienie premierów krajów południowych Niemiec na konferencji z kanclerzem von Papenem w Karlsruhe miało przebieg niezwykle ostry. M. in. żywo omawiano sprawę celnictwa zakazu istnienia szturmówek hitlerowskich oraz kwestję powołania komisarzy dla Prus. Przedstawiciele krajów związkowych południowych Niemiec wysunęli na audjencji u Prezydenta Rzeszy i z całą stanowczością swe postulaty i zastrzeżenia wobec planów gabinetu von Papena.

Tajny rozkaz do Hitlerowców.

Berlin. „Welt am Montag“ ogłasza tajny rozkaz dowódcy okręgu narodowych socjalistów na obszarze marszki wschodniej do oddziałów szturmowych, zawierających instrukcje w związku z organizowaniem przez władze krajowe grupy dobrowolnej pracy. Oddziały obowiązane są dołożyć wszelkich starań, aby grupa dobrowolnej pracy pozostawała pod wpływami narodowych socjalistów i w tym celu mają dostarczyć z własnych szeregów 200 komendantów szafanych i wykwalifikowanych w pracach inżynierów, oficerów armji cesarskiej, ich zastępców oraz 4.500 dowódców sekcji.

Bolszewicy ostrzelali rybaków japońskich, ratujących tonący okręt.

Moskwa. W pobliżu brzożów Kamezaki osiadł na mieliźnie japoński statek pasażerski „Chena Maru“. Rybacy japońscy, którzy starali się przyjąć z pomocą tonącemu statkowi, musieli stoczyć zaciętą walkę z sowiecką strażą graniczną, gdyż bolszewicy strzałami odpędzali Japończyków, usiłujących zbliżyć się do statku. Po wymianie strzałów i zmuszeniu straż granicznej do cofnięcia się, wszystkich 340 pasażerów i 40 załogi uratowano. W czasie ostrzelania okrętu przez sowiecką straż kilku pasażerów odniosło rany.

Proces Gorgułowa.

Paryż, 13. 6. Wniosek obrońców o uzupełnienie śledztwa został odrzucony. Gorgułowie stanę przed sądem przysięgłych.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Warszawa. Da. 13 bm. pod przewodnictwem premiera odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym były rozpatrywane m. in. sprawy bieżące, dotyczące polityki zbożowej na r. 1932/33. Po omówieniu rezultatu dotychczasowej akcji komitet ekonomiczny postanowił stosować nadal w okresie zbliżającego się nowego roku gospodarczego środki, których skuteczność wypróbowana została w ostatnich dwóch latach. Szczególnie postanowiono utrzymać dotychczasową ochronę celną, kredyty zastawne, cła, zakupy interwencyjne i koncentrację eksportu. Ponadto rozpatrywane sprawę eksportu i taryf kolejowych dla zboża.

Prawie pół miljarda zł winny są samorzady Bankowi Gosp. Krajowego.

Zadłużenie samorządów w Banku Gosp. Krajowego z tytułu pożyczek górkowych w końcu pierwszego kwartału rb. wynosiło 117 milj. zł. Wzrosło ono w tym kwartale o przeszło 4 milj. złotych.

Jest to zaledwie część tego, co samorzady winny są B. G. K. Bo poza temi 117 milj. zł. B. G. K. udzielił kasom komunalnym 23 milj. zł. kredytu, a stan pożyczek w obligacjach komunalnych B. G. K. wynosi 345 milj. zł.

Całkowite zatem zadłużenie samorządów w Banku Gosp. Kraj. przedstawia na koniec pierwszego kwartału rb. poważną sumę 485 milj. zł.

Zobowiązania powyższe na skutek partraktacji, przeprowadzonych przez B. G. K. z szeregiem miast, będą w ciągu roku bieżącego skonwertowane na długoterminowe pożyczki amortyzacyjne.

Dekret o wynagrodzeniach w przemyśle uchwalony.

Rewizja plac ponad 3000 zł miesięcznie.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono dekret o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach przemysłowych. Na mocy tego dekretu na żądanie kwalifikowanej większości akcjonariuszy lub członków Rady Nadzorczej będzie można podjąć również umowy z kierownikami przedsiębiorstw, o ile na podstawie umów dotychczasowych mieli oni prawo do poborów wyższych niż 2500 zł do 3000 zł miesięcznie.

Nowelizacja pragmatyki urzędniczej.

Warszawa. Według wiadomości, obiegających w kręgach politycznych, w najbliższym czasie ma się ukazać dekret Prezydenta Republiki, przeprowadzający nowelizację części pragmatyki urzędniczej. Dekret wprowadzi zasadę oddzielenia grup uposażeń od stopni służbowych. Uposażenie ma być przyznawane do stawiska służbowego, faktycznie zajmowanego przez urzędnika.

Porozumienie prasowe polsko-rumuńskie.

Bukareszt. Da. 13. bm. odbyło się tu otwarcie porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego pod przewodnictwem prezesa komitetu rumuńskiego Navrati. Konferencja prasowa wystosowała do króla rumuńskiego Karola i Prezydenta Republiki Polskiej jednobrzmiące depeche z wyrazami hołdu i wdzięczności za okazywane poparcie wysiłkom, zmierzającym do zacieśnienia przyjaznej współpracy polsko-rumuńskiej.

Nowa wyprawa Wilkinsa.

Słynny podróżnik polary Wilkins, który postanowił łodzią podwodną dotrzeć pod lodami do bieguna północnego z Europy do Ameryki, nie zraził się pierwszym niepowodzeniem i porzucony „Nantilasa”, zamierza wybudować nową łódź podwodną, większą i lepszą, która umożliwiłaby dokonanie nowej wyprawy.

WROGI PAŃSTWA.

(Ciąg dalszy).

Aleksander przebiegał szybko ulicę. Wnet zaklął do drzwi ogrodnika Elymasa i opowiedział o zniknięciu Albiny i o bezskutecznej jej szukaniu.

— Liktoremie uprowadzili córkę moją? — Elymas krzyknął przeraźliwie. — Dziesięć tysięcy dearów mam stracić? Ach, — i włożył sobie wydzieraś począł. Ja jej będę szukał i znajdę ją, choćbym miał całe miasto przewrócić. — Przecież nie srywasz układu? — Oczywiście, że nie!

— Jutro przyjdź do mnie — i co tchu na forum zdał.

Aleksander wrócił do palacu, gdzie oczekującym go księciu oznajmił o swych daremnych poszukiwaniach.

— Elymas odszuka ją z pewnością, — mówił ksiądz. Ogrodnik ma najrozsądniejsze stosunki, które go naprowadzą na ślad Albiny. Nie trać nadziei!

Nazajutrz udał się Aleksander do ojca Albiny. Elymas przyjął go z płaczem i narzekaniem, gdyż nie

Uratowany lotnik Hazner.

Hazner urodził się 5 marca 1900 r. w Jaślikach. Przed wojną Stanisław Hazner, jako młody chłopak, syn organisty przy tutejszym kościele wyjechał do Ameryki północnej. W kilka lat potem wrzucił swych rodziców, którzy również wyjechali do Ameryki, a swój majątek w Jaślikach porzastawili pod dozorem krewnych. Długi czas Haznerowie nie nie pisali. Dopiero w 1928 r. przyszedł list od Stanisława Haznera, w którym donosił krawajm, iż wkrótce przyjeżdża do Polski i to własnym samolotem. Równocześnie w marcu otrzymał tutejszy posterunek policji polecenie zbadania identyczności Haznera na podstawie załączonej fotografii tak, że istotnie wszyscy przekonali się, iż to jest ten sam Stasio.

Konstruktor płatowca dumny z swego dzieła. Londyn. Bardzo dumny z ocenie Haznera jest Giuseppe, konstruktor płatowca „Bellanca”, albowiem na jego żądanie jednopłatowiec Haznera zaopatrzony został w specjalne dwa pontony, przymocowane do zbiornika z benzyną. Pontony te w razie opuszczenia się aeroplanu na wodę automatycznie zamykały szczelnie zbiornik benzyny i w ten sposób woda nie mogła przeniknąć ani do nich ani do silnika.

Samobójstwo w domu Lindbergh'a.

Pokojówka teściowej lotnika, silnie podejrzana o udział w porwaniu dziecka, otruła się.

Nowy Jork. W Eaglwood (stan New Jersey) popełniła samobójstwo 26 letnia Violet Sharp, pokojówka b. senatorowej Morrow, teściowej Lindbergh'a.

W noc, w której porwano dziecko Lindbergh'a, Sharp wraz z siostrą i dwoma nieznanymi młodzieńcami odbyła wycieczkę samochodową. Dziewczyna była w tych dniach przesłuchiwana przez policję, a w piątek miała być badana po raz drugi. Widocznie, nie chcąc stanąć ponownie przed władzami, Sharp zażyła cjankali i w oczach swoich chlebobawców wyzionęła ducha. Przed zgonem chciała im jeszcze coś wyznać, lecz już nie złążyła.

Samobójstwo to stoi niewątpliwie w związku z porwaniem dziecka Lindbergh'a.

Szef policji stanowej stwierdził, że od chwili porwania dziecka Sharp, jako silnie podejrzana, znajdowała się pod obserwacją agentów. Na śledztwie oświadczyła ona, że znała imię tylko jednego z dwu młodzieńców, którzy odbyli z nią i z jej siostrą wycieczkę samochodową. Był to niejaki Ernie. Mieszkał, dokąd się udano na wycieczkę, nie chciała wymienić. W albumie przestępców Sharp poznała owego Ernie. Był to karany wielokrotnie szef taksówki Brinkert.

N. Jork. Condon J fine, który rzekomy uprowadzicielem dziecka Lindbergh'a miał wypłacić 50 000 dolarów, przewieziony został do Whiteplains, gdzie ma być skontrolowany z E. nie Brinkertem. Stwierdzono, że siostra służącej V. Sharp w cztery dni po wypłaceniu owych 50 000 dolarów wyjechała do Anglii.

Wielka katastrofa okrętowa.

Londyn. W odległości około 70 mil od wyspy Fernando Po zatonął oceaniczny parowiec hiszpański „Teido”.

Na ekreie znajdowało się około 1000 osób, w tej liczbie 800 podróżnych. Załoga spuściła natychmiast łódzie ratunkowe, dzięki czemu prawie wszyscy podróżni znaleźli się w łodziach. Jednak silny prąd oceaniczny porwał większość łodzi.

Ilia rozbitków udało się przybyłym dwóm parowcom angielskim „Apsom” i „Henry Stanley” uratować, niewiadomo, gdyż „Teido” zatonął w miejscu najsilniejszych prądów oceanicznych i najbardziej fali, mianowicie w Oscura Ponte, w pobliżu San Carlos.

udało mu się odszukać kosztownej córki. Chwiejnym krokiem, jakby ciężką dotknięty chorobą, Aleksander wrócił do palacu, złamany na duchu i ciele, a księżę z trwogą patrzył na smutny stan przyjaciela, daremnie usiłując obudzić w nim dawne życie.

Następnego dnia późnym wieczorem położył się, zając zapisaną kartkę przed Aleksandrem. Obojętnie wziął ją młodzieniec do ręki i zapytał:

— O kogo?

— Nie wiem, panie! Cóżkolwiek jakiś spotkał mnie o zmierzchu w portyku i zapytał, czym służą Aleksander, poczem rzekł: — Odszaj tę kartkę panu swemu, ale powiedz, aby milczał.

I Aleksander odczytał po kilka razy, nie wierząc oczom; następujące wyrazy: W amfiteatrze dowiesz się jutro gdzie zależeł mozesz Albina”. Coprzedziej pobiegł z tą wiadomością do Konstantyna.

— Dziwna rzecz! — mówił ksiądz. — Któż ten nieznanomy? Jutro wielkie przedstawienie w amfiteatrze. Cesarz będzie obecny z całym dworem. Ciekawym istotnie Ale milcz, mój drogi! Ostrożność nieznanomyego zdaje się wskazywać, że los Albiny w potężnym spoczywa ręku.

Gdańska dykcja kolejowa będzie przeniesiona do Torunia w październiku.

Gdańsk. Według informacji zapadła już w rządzie polskim decyzja przeniesienia dyrekcji kolei gdańskiej do Torunia. Decyzja nie została wywołana wnioskiem Gdańsk z przed kilku dni, lecz jedynie względami budżetowymi i koniecznością dokonania większych oszczędności. Dykcja kolei będzie podzielona na dwie części, przyczem przędym wydziałów administracyjnego, drogowego i ruchu, przejdą do Torunia, zaś wydział mechaniczny, zasobów i taryfowy do Bydgoszczy. Przeniesienie nastąpi prawdopodobnie już w październiku.

W kręgach urzędniczych wiadomość o przeniesieniu dyrekcji wywołała poważne zaniepokojenie, ponieważ znaczna część urzędników ma zobowiązania finansów w Gdańsku, których z pensyj krajowych nie będzie mogła uregulować. Koła rządnicze wyrażają wobec tego nadzieję, że polskie czynnik miarodajne po przeniesieniu dyrekcji stworzą okres przejściowy, w którym urzędnicy będą pobierać jeszcze pensje gdańskie celem uregulowania swych zobowiązań w Gdańsku.

Owacje dla Paderewskiego w Brukseli.

Bruksela. Da. 11 bm., odbył się w Brukseli koncert Paderewskiego, urządony pod protektoratem królowej Elżbiety.

Na koncercie była obecna belgijska para królewska, przybyła z Londynu na godzinę przed koncertem. W lożach korpus dyplomatyczny.

Publiczność w liczbie około 3 tys. przyjmowała Paderewskiego owacyjnie.

Dochód z koncertu przeznaczony na cel dobroczynny.

Po koncercie odbył się uroczysty obiad galowy na jego cześć.

Następnego dnia w godzinach wieczornych król belgijski i królowa przyjmowali obiadem na zamku w Leaken mistrza Paderewskiego. W obiedzie tym, wydanym na cześć naszego wielkiego rodaka, wzięło udział tylko ściśle grono osób.

Koncert Paderewskiego w Radio Polskiem.

Warszawa. W dniu 25 czerwca wystąpił mistrz Paderewski w Paryżu z koncertem publicznym, którego program wypełniał utwory Chopena. Koncert ten będzie nadany do radja i będzie transmitowany przez wszystkie radiostacje polskie. Zarazemży należy, że jest to pierwszy wypadek, że Paderewski gra do radja.

Dwie katastrofy lotnicze.

Ciechoćinek. Da. 12 bm. około godz. 18,15 wydarzyła się tu katastrofa lotnicza. Samolot seroklubu warszawskiego R. W. D. 4 S. P. — A. G. Z. przy lądowaniu skapobował. Por. pilot Mieczysław Pronarsko lekko ranny. Inż. Jerzy Wądrychowski doznał ogólnego potłoczenia i szoku nerwowego. Samolot zdruzgotany.

Kraków. W Krakowie w czasie lotów propagandowych wydarzyła się katastrofa lotnicza, mianowicie z lotniska krakowskiego wystartował pilot Kulpifski Zdzisław z pasażerem Pacuśkim Zygmuntem, urzędnikiem Banku Gosp. Kraj. do lotu paszżerskiego na samolocie turystycznym D. K. D. V.

Podczas wykonywania głębokiego wirażu samolot z powodu utraty szybkości wpadł w korkociąg, spadł na ogród braci Albertynów, uderzając w ziemię, gdzie częściowo motor się zarył. Płatowiec uległ zupełnemu zdruzgotaniu. Rannym lotnikom pospieszono na pomoc.

Stan pilota Kulpifskiego, który doznał wstrząsu mózgu, nie budzi obaw. P. Pacuśki odniósł złamane podstaw czaszki i krwiotoku mózgowego. Stan jego jest bardzo ciężki.

Powodem katastrofy była prawdopodobnie nadmierna brawura pilota.

„Dar Pomorza“ wyrusza w lotnią podróż.

W dniu 11 bm. statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza“ wyruszył wlotnią podróż ćwiczebną do Dukieterki, Brestu, Lizbony i Vigo, która trwać będzie do połowy września rb.

W podróży weźmie udział około 80-ciu uczniów wydziału nawigacyjnego Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, natomiast uczniowie wydziału mechanicznego rozpoczynają obecnie praktykę w warsztatach.

Gładjatorzy i lwy.

Duch okrutny pogaństwa objawiał się najstraszliwiej w amfiteatrach, gdzie zbrojni gładjatorzy gęłą bronią nacierali na siebie, mordując się wzajemnie ku rozrywce tłumnie zabranej publiczności. Stanowili oni osobną korporację, z stopniami i odznakami, wedle biegłości i zdatności, z jaką drugim życie odbierać umieli. Na gładjatorów przeznaczano jeńców wojennych, zbredniarzy i niewolników, na śmierć skazyanych. W znaczniejszych miastach, szczególnie zaś w Rzymie, wrosła ich liczba tak dalece, iż, spisek uknuwszy, ośmielili się za broń chwycić przeciw państwu rzymskiemu. Kształcono ich w osobnych szkołach, gdzie ćwiczyli się we władaniu bronią na koszt miasta lub cesarza w celu zabawiania i zjednywania ludu. Wszyscy cesarze rozkoszowali się w krwawych widowiskach. Cały lud pogański wogóle odznaczał się drwinem pragnieniem krwi. Im bardziej okrutniami i krwawymi byli igrzyska, tem głośniej im przyklaskiwano, a skłonność do krwi rozlewu tak głęboko tkwiła w sercach pogańskich, że religja chrześcijańska, uszlachetniająca naturę ludzką, powoli tylko i z trudem wielkim przytłamić ją mogła, gdyż zakazywała surowo udziału w okrutnych zabawach, bo nie wolno chrześcijaninowi tam szukać rozrywki, gdzie hańbią godność ludzką.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasło, dnia 15 czerwca 1932 r.

Kalendarzyk, 15 czerwca, Środa, Wita Modesta.
16 czerwca, Czwartek, Aliny, Benona b. m.
Wschód słońca g. 3 — 15 m. Zachód słońca g. 19 — 58 m.
Wschód księżycy g. 18 — 37 m. Zachód księżycy g. 1 — 24 m.

Z posiedzenia Zarządu Dzielnicy Pomorskiej Tow. Gimn. „Sokół”.

W Grzędziądzu obradował onegdaj zarząd Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła” przy licznych udziałach członków z całego Pomorza.

Obradom przewodniczył wiceprezes Dzielnicy Pem, dr. Skapski z Torunia. Krótkie sprawozdanie z czynności Przewodnictwa Dzielnicy zda sekretarz dzielnicy dr. Kunz mł. W rezulcie dyskusji nad sprawozdaniami uchwalono wydawanie „Sokoła Pomorskiego”, organu Przew. Dzielnicy Pomorskiej i nałożenia na gniazda obowiązków sponowania tegoż organu. Przed tak wielkim zadaniem Sokolstwa Pomorskiego, jakim jest Dzielnicy Złot Sokołów w Gdyni, tak gniazda, jak i poszczególni członkowie nie mogą pozostać bez stałego kontaktu z władzami sokolemi.

Najważniejszym punktem obrad była sprawa złota do Gdyni. Po dłuższej i szczegółowej dyskusji jednogłośnie uchwalono, że złoto sokołów odbędzie się w dniu 10 lipca r. w Gdyni bez względu na jakiegokolwiek przeszkodę, któreby mogły zaistnieć. Przewodniczącym komisji złotych, mających siedzibę w Gdyni, mianowano dr. Dąbrowskiego z Gdyni. Poza tem podzieleno poszczególną pracę przygotowawczą tak, że poczynania całego Sokolstwa Pomorskiego pójdą obecnie li tylko w kierunku przygotowania do Złota. Równocześnie uchwalono, że gniazda winny jak najrychlej wykupić karty złotowe dla wszystkich członków, którzy biorą udział w złocie dzielnicy. Cena karty złotowej wynosi 3 zł. Przedłożony przez Naczelniczo Dzielnicy Pomorskiej program minutowy złota dzielnicy Zarząd Dzielnicy zatwierdził. Termin Zjazdu Rady Dzielnicy postanowiono przesunąć po odbyciu złota dzielnicy.

Poza tem omówiono szereg spraw wewnątrz — organizacyjnych.

Z miasta i powiatu

Dziesięciolecie Stowarzyszenia Panien.

Nowemiasło. Aż trzy imprezy zeszły się razem w ostatnią niedzielę. Był to ostatni dzień tygodnia L. O. P. P., i dzień Kwiatka Ochronki, ale ponad niemi górowało święto miejsc. Stow. Panien Dziesięciolecie w dziejach naszych towarzystw stanowi bądź co bądź pamiętny etap, a tem bardziej, że przecież nasz meród dopiero od kilkunastu lat rozpoczął wieść swój niepodległy byt. Odpowiednio przede do ważności tego święta i program jego obchodu był bogaty i wielce zróżnicowany. Po zbiorce towarzystw oraz delegacji ze sztandarami przed plebanją o godz. 7,45 nastąpił odmarsz do kościoła parafjalnego na solenną Mszę św., którą odprawił patron ks. radca Pape, a podczas której przygrywała orkiestra wojskowa z Brodnicy. Podczas Mszy św. ks. Patron wygłosił podniosłe przemówienie o okolicznościach. Członkinie gremialnie przystąpiły do Komunii św. Uroczystość kościelną zakonczono odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę”. Po nabożeństwie nastąpił wyjazd do lokalu zebrań cukierni p. Rogowskiego na wspólne śniadanie, okraszone koncertem i różnymi niespodziankami, jak np. humorystycznym wierszem i dialogiem, wykonanym przez członkinie Stow. Po kolację śniadania p. E. Sygulowska wreczyła ks. Patronowi śliczną wianuszek kwiatów, zaś p. Pape w dowód uznania ofiarowała prezencie p. E. Pruskiej również kwiaty. Po wspólnej fotografii udano się o godz. 12 do Hotelu Polskiego na arcydzieło akademie, którą przedzielił koncert ork. wojsk. Przy pięknie iluminowanej scenie i udziale p. Barmistrza, miejsc. obywatelstwa, delegacji: Polek z Lubawy, miejsc. towarzystw i cechów ze sztandarami, ks. patron Pape zainaugurował akademie pozdrowieniem chrześcijańskim i hasłem „Sprawie służ”, witając obecnych, przedstawiając w krótkim przemówieniu zadania Stow. Dalszy program obejmował odśpiewanie przez członkinie Stow. „Hymnu Młodzieży Żeńskiej”, których grupa wykonała następnie chórową deklamację „Oda do młodości” Mickiewicza, uplastycznioną gimnastyką rytmiczną. Zarys działalności 10-letniej przedstawiła prezeska. Stowarzyszenie założone 17 czerwca 1922, do którego zgłosiło się 73 członkin z prezeską p. M. Zerba na czele. Do Związku SMP. Stow. przystąpiła w r. 1926. W ciągu 10 lat zmieniła członkin Janina Lendzionówna, której pamięć uczczono przez powstanie w miejsc. Plenarnych zebrań odbyło się 98, zarząd 38. Corocznie obchodzono święto Druhen. Poza tem arządzono kilka akademii, 2 wystawy robót ręcznych, a w czerwcu 1931 wycieczkę do Gdyni. W dowód wdzięczności za nieustraszoną dłaogoletnią pracę dla Stow. ofiarowano ks. radcy Pape dla naszego kościoła pięknie wyhaftowane przez członkinie nakrycie na wielki ołtarz, balustradę i ambonę. Następnie p. Barmistrz wyraził publiczną pochwałę pod adresem Stow. za dotychczasową owocną pracę. Z kolei na ręce prezeski składano życzenia i odczytano nadesłane telegramy. Za 10-letnią przynależność do Stowarzyszenia otrzymały dyplomy pp. Marja Zerba, Toruń, Agata Misrawska, Elżbieta i Natalia Pruskie, Marja Gestwicka, Marta i Fr. Najdrowskie, Małgorzata Miłoszewska, Gertruda Pape, Marja Lewandowska, Anna Podwojska i Zofja Pańska. Znaczący należy, iż akademie upiększyły występy wokalne Tow. śpiewu „Harmonia”, które wykonało „Santandy” i „Polonez” Siopena. Wspólna pieśń „Boże, coś Polskę” zakończyła przedpołudniową część programu.

Po południu już o godz. 4 w lokalu zebrań piękny koncert śpiewał członkinom i liczny gościom pobyt, a wieczorem odbył program w Hotelu Polskim dot. godno, a sympatyczne zakończenie. Bardzo piękny i wzruszający był ten „Głos ziemi”, wielce pomysłowy rej „Ody do młodości”, zabawna, a tak żywcem prawdziwa owa deklamacja „o męczyznach”, a tak bardzo rozśmieszający ten „Bolszewik w spódnicy”, że aż sala cała trzęsła się od śmiechu. Tylko panienki jakoś się niecierpliwiły, bo wręczcie, choć wszystko to było piękne i miłe, jednak nie było to jeszcze tem, za czem ostatecznie wzdychały. A tu już godz. 12-ta zbliżała się groźnie. Ale też za to tem ogniościer puszczono się w tany, skoro skończyła się szczeniwa część programu. Święto to wraz z jego pięknym obchodem stanowić będzie niezawodnie dalszy bodziec do pracy na zubożonej niwie danego stowarzyszenia.

Celem założenia koła „Przyjaciół Harcerstwa” w Nowemiasle.

odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 8-jej wiecz. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej zebranie organizacyjne z następującym porządkiem obrad:

1. Zgłoszenie, 2. Referat informacyjny z dyskusją, 3. Przyjęcie członków, 4. Wybór władz, 5. Wolne głosy i wnioski, 6. zamknięcie.

Ze względu na bardzo doniosły cel, jaki ma harcerstwo, aprasa się o punktualne i pewne przybycie na powyższe zebranie. Komitet organizacyjny: Barański, inspektor Wydz. Pow., Lenik s.d.w. i not., Maternicki, przew. Rad. Rodz., Nowaczyk, przew. Rady Szkolnej, ks. dr. Pryba, prefekt Gimnazjum, Skłodowski, starosta, Wasielewski, kier. Kasy Chorych, Wiśniewska, nauczycielka, Woźniak, inspektor szkolny.

Na ogniwa bratniej miłości.

Na wezwanie drh. sekr. Bolesława Kłosowskiego wiąże łańcuch na Złot do Gdyni i składam na ten cel 5.— zł, prosząc o dalsze kucie łańcucha: Sza. drh. Roszczyński, lek. wet. drh. Dąbkowski, pp. Dakowski, Lamparski, Fr. Maliszewski („Drwacz”), Zaporowski (F-a „Czesanka”), Mazura, nac. pocz. Bronisław Krüger.

Wiąże łańcuch na Złot Sokoła do Gdyni i składam na ten cel 5.— zł, prosząc o dalsze kucie łańcucha drh. Ludwika Stienssa, drh. Wł. Czajkowskiego, drh. Ignacego Zielińskiego oraz Panów: Juliana Szukalskiego i Józefa Czajkowskiego, Jana Kelcha, Fr. Breński.

Wezwany, składam 10.— zł na złot i wzywam pp. Józefa Wyżlicę, Jana Wyżlicę, Alfonsa Wierzbowskiego, Stan. Szczepańskiego z Zielkowa, Władysław Sulc, Zielkowo.

Składam 5.— zł i wzywam pp. Alfreda Czajkowskiego, właśc. mleczarni z Lubawy i Jana Umińskiego, spedytora z Lubawy, Jan Sillwitz z Lubawy.

Wezwana przez p. spt. Wolską, składam 5.— zł na złot „Sokoła” w Gdyni i wzywam do tworzenia dalszego ogniwa p. mec. Petri'ową, Wierzbowska.

Wezwany przez p. opiek. Wolskiego, składam 5 zł i wzywam p. Juliana Truszczyńskiego, Dr. Wierzbowski.

Składam 5 zł i proszę o tworzenie dalszych ogniw łańcucha p. Bronisław Kaszubowską, Eleonara Sierszeńską.

Składam 5 zł i proszę również o tworzenie dalszych ogniw drh. dyr. Kijorę i drh. Romana Kaszubowskiego, Józef Sierszeński.

Na wezwanie drh. Kuczyńskiego składam 3.— zł i wzywam do dalszego kucia ogniwa druhów Kawę i drh. Romana Blocha, Maksymilian Karczewski.

Na wezwanie drh. Asta składam 5.— zł i wzywam do wykucia dalszych ogniw pp. Marchlewskiego Antoniego, Dejewskiego, kier. szkoły. Hoffmanna Wojciecha Stanisław Jankowski, Grabowo.

Wielka impreza Pań Miłosierdzia

Lubawa. W ub. niedzielę Panie Miłosierdzia urządziły w ogrodzie p. Zielińskiego kiermasz, który zaelektryzował całe miasto. Mając na uwadze wzrosty cel imprezy, obywatelstwo bardzo licznym udziałem przyczyniło się do powodzenia zamierzeń Pań. Kiermasz z powodu cennej pogody był prawdziwą rozrywką dla wszystkich gości. Bo czegoś tam nie było! Cukiernia z radem. strzelanie o nagrody, fanty loteryjne, kregielnia z nagrodami, obficie zaopatrzony bufet we własnym zarządzie. Przygrywała orkiestra. Wieczorem bawiono się przy zapalonych lampkach do godz. 11. W międzyczasie na sali odegrano 1-aktówkę oraz wygłoszono dwa monologi. Reasumując to wszystko, należy przyznać, że impreza ta, dzięki staranności Pań Miłosierdzia, wypadła nadspodziewanie, a największą korzyść odniosła biedna dziatki, przystępujące do Komunii św. Ci, którzy swym groszem przyczynili się do powodzenia kiermaszu, będą mimowolnymi sprawcami tej radości.

Z kursu instrukcyjnego dla Zarządów Akcji Katolickiej.

Lubawa. W ub. czwartek odbył się w Lubawie na sali parafjalnej kurs instrukcyjny dla Zarządów Parafjal. Akcji Kat. całego dekanatu Lubawskiego. Przybyli wszyscy panowie prezesi i członkowie Zarządów oraz wszyscy księża Proboszczowie dekanatu lubawskiego. Zebranie zaszczepiło swą obecnością delegacji miejscowych towarzystw oraz liczni goście.

Zebrańce zagał i przewodniczył takowemu prezes Akcji Kat. p. dyr. Kijora, witając serdecznie wszystkich zebranych, poczem podał porządek obrad, który został przyjęty. Do piania protokołu poproszono ks. wik. Langego. Następnie wygłosił p. dyr. Kijora pierwszy referat na temat: „Co to jest Akcja Katolicka? Sza. mowa podał w swym referacie najpierw historię Akcji Kat., która jest tak dawną jak dawnym jest Kościół kat. Już od pierwszych wieków chrześcijaństwa począwszy, ponad grzmi imperjum rzymskie, w trudnych dla Kościoła czasach średniowiecza, w czasie reformacji, podczas zamętu duchowego w 18 i 19 stuleciu aż do czasów najnowszych Kościół Katolicki zawsze wołał do świeckich katolików przez usta swych wielkich Papieżów o współpracę nad rozwiązaniem doniosłych dla Kościoła kat. zagadnień. W chwili obecnej, kiedy to pokolenie wojenne przechodzi kryzys duchowy, jak nigdy przedtem, Ojciec św. Pius XI z większą, niż kiedykolwiek siłą i potęgą podnosi sprawę Akcji Kat. i pomiędzy obowiązkami wierzącego katolika, a zwłaszcza inteligencji katolickiej, stawia na pierwszym miejscu udział świeckich katolików w hierarchicznym apostolowie Kościoła. Dalej skreślił p. dyr. Kijora w swym referacie ideową stronę, Akcji Kat. oraz omówił jej ostrój organizacyjny, kończąc gorącym apelem do obecnych, ażeby wszyscy stali się jak najgorliwsi pracownikami w Akcji Kat., o którą Papież Pius XI dba, jak to sam powiedział, jak „o zrenicę oka swego”.

Jako drugi wygłosił obszerny referat ks. dyr. Lewandowski z Pelplina na temat: „Zadanie Zarządów Par. Akcji Katol. w chwili obecnej”. W wymownych, a przekonujących słowach czcigodny Mówca podał program najbardziej koniecznych prac, które Zarządy Akcji Kat. w najbliższym czasie wykonać muszą. Program ten obejmuje wszystkie dziedziny życia społecznego, gdyż zadaniem Akcji kat. jest odnowienie życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie. Do pracy są wszyscy powołani, ale przede wszystkim inteligencja katolicka, która dziś już nie może żyć, jak dawniej, w zamkniętym kółka własnym życiem, gdyż „dzisiaj już nie jest oddzielona od wielkich mas ludowych. Poznała to właśnie w czasach powojennych inteligencja w krajach zachodnich, jak w Niemczech, we Włoszech, we Francji i innych państwach i stanęła do pracy w szeregach Akcji Katolickiej na zew Papieża. Czas, ażeby i polska inteligencja się przebudziła i włączyła Polskę w ten potężny ruch myśli katolickiej, ogarniający coraz więcej cały świat.

Nastąpiła dyskusja nad referatami, w której liczni uczestnicy kursu zabierali głos, poczem wobec wyczerpanego porządku obrad p. przewodniczący zebranie zamknął, jeszcze raz dziękując wszystkim za przybycie i za zainteresowanie się sprawą.

Celem kursu instrukcyjnego było dokładnie zapoznanie uczestników, zwłaszcza członków Zarządów Parafjal. Ak. Kat. z tem, czem w swej istocie jest Akcja Kat. i jak ją w chwili obecnej uprawiać należy. Wniosekując z wielkiego zainteresowania, które sprawie poświęcono, należy żywić nadzieję, że teraz intensywność w pracy Zarządów Par. Akcji Kat. naszego dekanatu jeszcze więcej się wzmoże, zwłaszcza w parafjach wiejskich, gdzie z powodu różnych trudności praca ta nie robota takich postępów, jak w parafjach miejskich. Oby ten kurs jak największe przyniósł pożytki sprawie katolickiej, na chwałę Chrystusa Króla!

Z tygodnia L. O. P. P.

Lubawa. Z okazji tygodnia LOPP. (5—12 bm.) miejsc Koło tydzień ten poświęciło intensywniej pracy nawiązania ludności o groźnych skutkach przyszłej wojny powiatrznej i jej obronie. W ciągu tygodnia sprzedawano materiał propagandowy oraz werbowano członków dla LOPP. Okna dekorowano nalepkami oraz afiszami. W ostatni dzień „Tygodnia” w nb. niedzielę w myśl programu została w kościele farnym o godz. 8,30 odprawiona uroczysta Msza św. przy udziale wszystkich towarzystw i cechów wraz ze sztandarami. Po nabożeństwie na rynku w obecności towarzystw oraz licznej rzeszy obywatelstwa p. Matyszewski, instr. LOPP., wygłosił okolicznościowe przemówienie o znaczeniu Tygodnia, apelując o gremjalne wstępowanie w szeregi LOPP. Dalszy program miał się odbyć po poł. w parku, lecz ze względu na kiermasz Pań Miłosierdzia urządzono po poł. zbiórkę na dziedzińcu Sem. Państw., skąd z orkiestrą ruszyły w pochodzie na rynek tow. PW. i drużyna sanitarna. Tu zdemontowano przed domem p. Stienssa zasłonę dymną. Z zagrożonego domu druzyna sanitarna w maskach starała się ratować zagrożonych.

Następnie odbył się na dziedzińcu Sem. Państw. pokaz modeli uczniowskich. Oprócz tego w niedzielę odbyła się kwesta nliczna. Ukazał się też nad miastem samolot, który zrzucił ulotki propagandowe.

W sobotę ruszył z Sem. Naucz. capstryk, w którym jednak żadne z towarzystw prócz strzelca, Straży Gran., dzieci szkolnych i sanitariuszy, nie brało udziału.

Z targu.

Lubawa. Ostatni poniedziałkowy targ był średnio obelastany. Płacone za mdl jaj 1—1,10 zł, pół kg. masła 1,20—1,30, za kurczęta 1—1,50, kury 2—3 zł, ctr. kartofli 1,50—1,80 zł. Świnie zwieziono średnio i płacono za ctr. eksportowych 42—47 zł, tusto do 50 zł, parkę prosiąt 15—30 zł, cielęta 8—12 zł.

Aż do Dziadów.

Samplawa. Znany prowodyr Rohde, anazy z rozruchów bezrobotnych i z którego przyczyny kilka Młodych dostało się niewinnie do więzienia, wyprowadził się z naszej wsi aż do Dziadów.

Z życia towarzystw.

Mroczo. W nb. niedzielę po sumie odbyło się na sali p. Chechłowskiego miesięczne zebranie Kat. Tow. Mężczyzn, na którym ks. prob. Kalitowski wygłosił wykład pt. „Szkola, jej zadania, stosunek do Państwa i społeczeństwa”. W dyskusji zabrał głos prezes Akcji Kat., p. Pączkowski, wskazując na smutny objaw nieobecności większych gospodarzy, oprócz prezesa p. Truszczyńskiego i Zaleskiego z Kowalik, oraz pp. Chechłowskiego i Garzyńskiego z Mrocza.

Po niesporach odbyło się zebranie Stow. Młodzieży Męskiej w szkole, na którym niestrudzony patron ks. prob. Kalitowski wygłosił także przemówienie o przysposobieniu fizycznym i wojskowemu. Poza tem uchwalono przystąpić w niedzielę, 26 bm. do wspólnej Komunii św. W niedzielę, 19 bm. urządzają parafjalne S. M. P. M. zawody, połączone z zabawą letnią na łące p. Kopskiego na Wąsle. Zbiórka o godz. 2,30 po poł. przed szkołą, skąd wymarsz z orkiestrą na czele. Poza tem wygłosił wykład o ziemniakach absolwent szkoły reln. p. Witkowski z Mrocza, za który mu podziękowano bacznie oklaskami.

Kradzieże z włamaniem.

Skarlin. W nocy na 7 bm. nieznanymi dotychczas sprawcy skradli p. Lubiejewskiemu M. z Repetajki po terwanie łódki od drzwi chlewa 6 kur, wartości 20 zł.

M. Bałowski. W nocy na 9 bm. dokonano włamania za pomocą wyduszenia szyby okna do mieszkania tat. rolnika Guszkiego Ernsta. Nieznani sprawcy, których prawdopodobnie było dwóch, skradli kilka obrusów, część bielizny damskiej i pościelowej, 1 parę lakierków męskich, 20 ręczników, kilka mtr. płótna pościelowego, srebrną tyżkę stołową, złoty łańcuszek, około 15 kg. wędzonej kiełbasy, szynkę, ogólnej wartości około 500 zł. Dochodzenia policyjne w obydwu wypadkach w toku.

Influenza koni.

Złotowo. U padłego konia p. M. Gradszewskiego w Złotowie stwierdzono urzędowo influencję koni.

Zaraza dziczyzny i bydląt rogatego.

Tereszewo. U padłej krowy p. Fr. Reszki w Tereszewie stwierdzono urzędowo zarazę dziczyzny i bydląt rogatego.

Z Pomorza

Zmiana w duszpasterstwie.

y Koszelewy. Z dniem 1. VII. bm. na własną prośbę został przeniesiony do Łukowa nasz czcigodny i kochany ks. prob. Baumgart, który swym ojcowiskiem taktownym postępowaniem, nieszko na nas, lecz i a innowierców zaskarbił sobie zaufanie i szczenek i pozostawił po sobie, opuszczając nas, tylko ogólny żal. Szczęść Mu Boże na nowej placówce!

Napad rabunkowy pod Saminem.

Napastnikiem okazał się parobczak z Radoszki. Samin, pow. brodnicki. Ostatnio włazł, napadnięty został pomiędzy Saminem a Radoszkami, pow. brodnickiego, handlarz nabiału, Weibla August, mieszkaniec wsi Zembrze, pow. brodnicki, w celu rabunkowym przez nieznanego osobnika, który tajemniczym narzędziem uderzył zleniska Weibla z tyłu w głowę. Weibla upadł nieprzytomny na ziemię.

Oprzytomniawszy chwilę potem, zauważył nad sobą osobnika, który przeszkadzał jego kleszenie. Na wścazyt przez Weibla krzyk, napastnik nłotnił się, ponieważ na pomoc przybiegli Beszczyński Kazimierz i Romanowski Stefan z Radoszki, którzy zaopiekowali się napadniętym Weiblem.

Weibel szedł do poczugi, by jechać do Grzędziądza. Napastnik z powodu rychłej pomocy nie zdołał zabrać napadniętemu posiadanej gotówki w kwocie 100 zł.

Natychmiast wszczęte dochodzenia doprowadziły do ujścia napastnika w osobie Pawelskiego Alfonsa, służącego relikta Romanowskiego z Radoszek. Wymienionego, który przyznał się w zupełności do napadu, odstawiono do sądu gr. w Lidzbarku. W czasie rewizji wkomorze, zamieszkały przez niego, odnaleziono 2 paiki, na końcu których nasadzone były żelazne śruby. Jedną z tych paiek uderzył on Weibla.

Dwa włamania.

Brodnica. W nocy na niedzielę włamali się do kioska p. Tarasewicza przy parku złodzieje, którzy wybiwszy w murze dziurę, skradli ruczków stemplowycy i wyrobów czek, za około 2000 zł. Część skradzionych rzeczy, znaleziono w pobliżu w życie.

Tę samej nocy włamała się prawdopodobnie ta sama szajka do składu p. Zwirnara i skradła rozmaitych towarów kol. za około 600 zł. Następnej nocy chciała powtórzyć odwiedzin, lecz jeden złodziei został przytrzymany. Okazał się nim Marek Bielajewski zawodowy złodziei.

Kradzież pieniędzy.

Grażawy. W nb. tygodnia w biały dzień, bo w południe skradziono rolnikowi Józefowi Zuchowskiemu 1000 zł., znajdujące się w łódku oraz z binka księżeczkę udziałową Banku Ludowego w Brodnicy na 300 zł. oraz wykaz osobisty służącej Heleny Brzósiewiczówny, która dopiero od tygodnia wstąpiła w służbę. B. ołotnia się w nieznanym kierunku.

Wytyczne konferencji rozbrojeniowej.

Nieprzyjęcie tez niemieckich o równouprawnieniu zbrojeń oraz anulowanie długów wojennych.

Warszawa. Agencja „Iskra” donosi z Genewy, że nastąpiło zupełne porozumienie między Mac Donal-dem i Herrietem w sprawie zasadniczych wytycznych konferencji rozbrojeniowej, która ma się odbyć w Le-zasnie. Wytyczne te są następujące:

1. Nieprzyjęcie tezy niemieckiej o równouprawnie-niu zbrojeń;
2. Zakaz używania samolotów bojowych ponad 1.600 kg. wagi;
3. Zamieszczenie ciężkiej artylerii ponad 250 mm.;
4. Zawieszenie wszelkich zbrojeń na czas od 5 do 10 lat;
5. Znaczna redukcja budżetów wojskowych;
6. Redukcja stanów osobowych wojska według jednolitych wskaźników dla wszystkich państw. Wy-jątek stanowić tu mogą państwa małe i znajdujące się w specjalnej sytuacji geograficznej i politycznej;
7. Nieprzyjęcie do wiadomości anulowania spłat reparacyjnych, natomiast zgoda na moratorium, którego termin określi konferencja w Lozanie.

Minister Załeski wyjechał do Genewy.

Warszawa. Minister Załeski wyjechał do Genewy, skąd uda się do Lozany na konferencję reparacyjną.

W Belwederze.

Warszawa, 14. 6. Wczoraj po południu premier pik. Prystor został przyjęty przez ministra spraw wojskowych Piłsudskiego na półtorejgodzinnej audjencji w Belwederze.

Jest to pierwsza audjencja pik. Prystora u J. Piłsudskiego po powrocie ministra z Egiptu.

Zasadzenie za działalność antypaństwową.

Bydgoszcz. W ub. tygodniu odbyła się rozprawa przeciwko 3 oskarżonym o działalność antypaństwową. Romuś Gadomski — dziennikarz, skazany został na 6 lat więzienia, Jabłoński, radny miejski, Waliszewski również skazani zostali na 6 lat więzienia. Okupny Franciszek i de Mellier skazani zostali na 6 miesięcy twierdzy, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 3.

Nowe aresztowanie komunistów.

Bydgoszcz. W pewnym domu przy ul. Mazowieckiej zajmowali mieszkania niejacy Jaworscy. W sobotę wieczorem do mieszkania wkroczyła policja i to w momencie, kiedy na poddaszu odbijano odeszy komunistsy.

Przy prasie drukarskiej urzędowej znany warsztat bydgoski, radny miasta Jan Olszewski. Pracownia była w pełnym ruchu.

Zajęto narzędzia drukarskie, powielacz, gotowe ulotki, papier, przygotowany do druku i cały szereg rękopisów.

Do więzienia pod silną eskortą powędrowali radny Jan Olszewski oraz małżonkowie Jaworscy.

Pow. zebranie Pom. Tow. Roln. na pow. lubawski

odbędzie się w dniu 28. 6. 32 r. w Nowem-mieście w Hotelu Polskim.

Program zebrania podany będzie w przy-szłym numerze „Rolnika”.

Instr. i Sekr. Pow. P. T. R.

Sanacyjne mydlenie ludziom oczu.

Prawda o zajściach w Łomży. — Balamutne wyjaśnienia „Iskry”. — Sprostowanie K. A. P.

Zajścia, które rozegrały się podczas uroczystości Bożego Ciała w Łomży, wywołały w całym kraju oburzenie. List pa-sterski J. E. biskupa Łukomskiego potępił je ostro i stanowczo. Sanacyjna agencja prasowa „Iskra” starała się zaprzeczyć twier-dzeniom kół katolickich. Wobec tego Katolicka Agencja Pra-sowa (K. A. P.) ogłasza powtórnie poniższe oświadczenie:

„Agencja „Iskra” rozesłała do prasy komunikat, w którym stwierdza, że zawody sportowe dla żołnierzy i młodzieży szkół łomżyńskich nie miały miejsca w czasie nabożeństwa i procesji Bożego Ciała. Zaprzeczeniem powyższej wiadomości jest nie tylko afisz Przystosobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, przewidujący rozpoczęcie ćwiczeń sportowych w dzień Bożego Ciała o godz. 9-ej, ale więcej sam fakt, który mogą potwierdzić tysiące mieszkańców Łomży, że w czasie, gdy po ulicach miasta szła główna procesja Bo-żego Ciała, na stadionie odbywały się zawody sportowe.

Następnie korespondent „Iskry” z Łomży donosi, że mie-scowe „kostiumy sportowe, używane do zawodów przez młodzież nie różniły się od kostiumów, używanych w całej Polsce i na całym świecie”. Nie wiemy, jak jest na całym świecie, w każdym bądź razie również możemy stwierdzić, że kostiumy, używane podczas zawodów sportowych w Łomży, różnią się bardzo od kostiumów, używanych i w Polsce i w i w krajach kulturalnych. Ta sprawa wywołuje odważną sprzeciw zarówno ze strony uczennic, jak rodziców i wych-awców.

Uczennice niejednokrotnie odmawiają udawania się na teren koszar na ćwiczenia sportowe, gdzie występują za-wodnicy żołnierscy, mając z całego kostiumu jedynie przepaski na biodrach. Rzecz znikoma, że te osoby, które występują w obronie powyższych „kostiumów” sportowych, swoich córek na tego rodzaju zawody nie posyłają.

Tak wygląda prawda o gorzących zajściach w Łomży.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dnia 16 bm. 12.45, 13.35, 15.35 Płyty gram. 16.35 Komunikat Centr. Bimra Hydr. dla żegl. i rybaków. 16.40 Przegląd najnowszych wydawnictw. 17.00 Audycja dla ociemnia-łych. 18.00 „Stanisław Wyspiański”. 18.20 Muzyka salonowa. 19.35 Prasowy Dziennik Radj. 19.45. Komunikat roln. przysp. roln. 20.00 Muzyka lekka ork. Filharm. Warsz. 21.20 Słuchowisko ze Lwowa pt. „Jego sobotwór” Boutet'a. 21.50 Dodatek do Pras. Dzien. Radj. 21.55 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komu-nikacji lotn. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sporto-we. 22.50 Muzyka taneczna.

Piątek, dnia 17 bm. 12.45, 13.35, 15.10 Płyty gramof. 15.30 Z życia polskich Zespołów śpiewających. 15.35 Płyty gr. 16.35 Komunikat Centr. Bimra Hydr. dla żegl. i rybaków. 16.40 Odczyt. 17.00 Muzyka lekka. 18.00 „Bałtyk jako obszar komu-nikacyjny”. 18.20 Muzyka taneczna. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45 Przegląd radioluczej prasy zagran. 20.00 Koncert symfoniczny Filharm. Warsz. W przerwie feljton muzyczny. 21.50 Dodatek do Prasow. Dziennika Radj. 21.55 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna.

Zebranie Tow. Pszczelarzy na Lubawę i okolice

odbędzie się w niedzielę, dnia 19. 6. 32. o godz. 15-tej w Lubawie w lokalu p. Piotrowicza.

Porządek obrad:

1. Zgajenie.
2. Odczytanie ost. protokołu.
3. Upełniające wybory Zarządu.
4. Sprawa zamawiania cukru do jesiennego podkarmiania.
5. Referat na temat: Praca w pasiece w czerwcu i mie-dobranie.
6. Dyskusja i wolne wnioski.
7. Zakończenie.

O liczny udział pros!

Zarząd.

Ruch towarzysztw.

Nowemiasto. Zebranie Młodych O. W. P. odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. wieczorem o godz. 8-mej w Hotelu Polskim. Stawiennictwo wszystkich konieczne.

Kierownik.

Czerlin. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w nie-dzielę, dnia 19 bm. o godz. 15-tej punktualnie. Na zebranie przybędzie mówca zamiejscowy, zatem uprasza się o liczny udział.

Lubstynek. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 17.30. Na zebranie przybędzie mówca zamiejscowy, wobec tego liczny udział konieczny.

Giełda warszawska

	z dnia 13. 6. 1932 r.	kup
Londyn		32.64
Paryż		35.03
Holandja		360.45
Praga		26.34
Nowy Jork		8.89
kabel		
Nowy Jork		8.885
czeki		173.72
Szwajcaria		45.52
Włochy		

Notowania kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 13. 6. 32 r.

	Ceny rozumieją się za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorz.
Pszonica dworska	24.00—25.00
Żyto	24.00—
Jęczmień dworski	19.00—19.50
Owies	20.00—20.50
Mąka pszenna 65 proc.	41.00—43.00
Mąka żytnia	38.00—40.00

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 13. 6.

	Płacono w złotych za 100 kg.
Żyto nowe	24.50—25.00
Pszonica	27.00—28.00
Jęczmień browarowy	21.00—22.00
Owies	20.05—21.00
Mąka żytnia	39.00—40.00
Mąka pszenna 65 proc.	42.25—44.25
Otręby żytnie	15.00—15.25
Otręby pszenne	13.00—14.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Eupkeł w Nowemmieście, za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numerów lub odszkodowania.

TEGOROCZNY ZARYBEK KARPIA

długość cirka 2 ctm. sprzedaje po 4 gr sztuka dopóki zapas starczy.

DOM. MONTOWO.

Wypożyczam samochód

po cenach niższych o 20 groszy na kilometr.

ŁOŻYŃSKI, Lubawa Killińskiego 1.

Obełgę,

zrzucają na p. Willego Preussa, odwołuje.

GUSTAW KLEMPAN.

Potrzebna

dziewczyna

do kuchni i drobin.

MAJ. KURZĘTNIK.

Pasterz

z dojem, zaciąg jedna dziewczyna potrzebny od zaraz.

ŁUKASZEWSKI, BRATJAN.

Tapety

w wielkim wyborze

— poleca —

Księgarnia „Drwęca”

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca”.



Dnia 13 czerwca rano powołał Bóg Najłaskawszy do Siebie po długich cierpieniach, kilkakrotnie zopatrzoną Sakramentami św., moją najukochańszą żonę, naszą drogą matkę, teściową, babkę, siostrę, szwagierkę i ciotkę

ś. p.

z Zmijewskich

Annę Rogowską

w 74 roku życia.

O tem donosi w najgłębszym smutku

mąż i rodzina.

Katlewo, w czerwcu 1932 r.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby w czwartek, dnia 16 b. m. o godz. pół do 8-ej, następnie pogrzeb o godz. pół do 9-tej do kościoła parafjalnego w Grodzicznie.

Sprzedaż i wydzierżawienie trawy

odbędzie się na łąkach MAJETNOŚCI RADOMNO w ponie-dzialek, dnia 20 czerwca rb. W MAJETNOŚCI RAKOWICE w środę, dnia 22 czerwca rb.

Motor elektr.

mało używany 14 P. S. na prąd stały tania na sprzedaż.

JAN DĄBKOWSKI,

Lubawa Rynek, telefon 16.

Dom

2 piętrowy w Nowemmieście mam na sprzedaż. Kto? wskaże eksp. „Drwęca” w Nowemmieście.

Sprzedam

tanio maszynę do koszenia koniczyzny i trawy.

ARTUR BLOCH LUBAWA.

Poszukuję

panienkę

lub wdowę, umiejącą gotować. Zgłoszenia osobiste skierować do Łąk nr. domu 29.

Części zapasowe

do kosiarek i do żniwiarek.

Części do pługów i kultywatorów.

WSZELKIE REPERACJE MASZYN SPIESZNIJ I NAJTANIEJ

„Unia” Sp. Brodnica, Akc. Brodnica, telefon 20.